

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Koszalinie, Koszalin 1968, 190 ss. — WIKTOR LEMIESZ: *Miejsca martyrologii na Ziemi Lubuskiej*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969, 171 ss.

Powrót ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich do Polski w 1945 r. postawił przed środowiskiem naukowym poważne zadania zbadania dziejów ludności tych terenów w okresie reżimu hitlerowskiego, a w szczególności w latach wojny i okupacji 1939-1945. Podjęte zaraz po wojnie dwie wielkie akcje badawcze, mianowicie Biura Odszkodowań Wojennych oraz Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (ankieta sądów grodzkich) nie mogły — ze względu na istniejące ówczesne warunki — przynieść oczekiwanych wyników. Toteż prowadzone obecnie wszelkie badania terenowe mają duże znaczenie, chodzi bowiem nie tylko o przedstawienie terrorystycznego reżimu hitlerowskiego godzącego w ludność niemiecką, ale również — w odniesieniu do Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej — losów polskiej ludności rodzimej oraz Polaków wywiezionych w okresie okupacji na te tereny. Ponadto wiadomo powszechnie, że na tych obszarach znalazła się poważna liczba przywiezionych tu przymusowo cudzoziemców. Z tych względów dwie nowe publikacje — pierwsza w opracowaniu zbiorowym, dotycząca hitlerowskich zbrodni na Ziemi Koszalińskiej, i druga W. Lemiesza, przedstawiająca miejsca martyrologii na Ziemi Lubuskiej — zasługują na uwagę. Podjęta w obu książkach problematyka dotyczy eksterminacji ludności mieszkającej na obecnych ziemiach polskich wchodzących przed wybuchem II wojny światowej w skład obszaru państwowego III Rzeszy.

Pierwsza z omawianych publikacji składa się z trzech części. W pierwszej sześciu autorów zajmuje się następującymi zagadnieniami: A. Muszyński — eksterminacją polskiej ludności rodzimej, A. Czarnik — hitlerowskim obozem koncentracyjnym w Czarnem i kwestią żydowską w okresie 1933-1940, A. Zientarski — sterylizacją Polaków i Cyganów, G. Fijałkowski — przejściowym obozem dla internowanych w Lipce oraz obozami jenieckimi na ziemi koszalińskiej w latach 1939-1945, T. Wolski — podobozem *Aussenkommando Stolp* w Słupsku i zbrodnią w Podgajach, T. Gaszold — niewolniczą pracą i wysiedlaniem ludności cywilnej w ostatniej fazie II wojny światowej z terenów środkowego Pomorza.

W części drugiej, opracowanej przez E. Buczka i J. Wolskiego przedstawione zostały sylwetki dziesięciu zamordowanych przez hitlerowców działaczy polonijnych spośród ludności rodzimej. Trzecia część, której autorem jest H. Rybicki, poświęcona została omówieniu wykorzystanych w poszczególnych opracowaniach źródeł archiwalnych.

Brutalne prześladowania polskiej mniejszości narodowej zamieszkałej w III Rzeszy rozpoczęły się w momencie objęcia władzy przez Hitlera w 1933 r. Objęły one przede wszystkim powiat złotowski, gdzie ludność polska stanowiła jedną z najaktywniejszych i najbardziej uświadomionych grup narodowościowych na terenie Rzeszy. Właśnie w Złotowskim istniała najwięcej organizacji i stowarzyszeń polonijnych oraz szkół mniejszościowych.

Równocześnie z przejściem władzy przez nazistów rozpoczął się w Niemczech okres brutalnej likwidacji antyhitlerowskiej opozycji politycznej. Zaczęły powstawać kaźnie i więzienia, w których likwidowano przeciwników politycznych. W pierwszym okresie państwa hitlerowskiego utworzono w czerwcu 1933 r. na terenie obecnego województwa koszalińskiego obóz koncentracyjny w Czarnem (pow. Człuchów) zlikwidowany w sierpniu tegoż roku. Więziono tam przeważnie więźniów politycznych z Marchii Granicznej oraz członków opozycji antyhitlerowskiej z Pomorza Zachodniego. Także od 1933 r. hitlerowcy rozpoczęli akcję sterylizacji mieszkańców Ziemi Bytowskiej, przyznających się do narodowości polskiej, oraz Cyganów. Mnożyły się również wystąpienia o charakterze antysemitkim, które do-

prowadziły — zgodnie z planem Hitlera — do „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

Działalność polskich organizacji polonijnych na terenie Rzeszy na długo przed wybuchem wojny była przysłowiową solą w oku dla władz hitlerowskich. Od sierpnia 1939 r. mają miejsce pierwsze represje wobec miejscowych Polaków. Natomiast we wrześniu następują masowe aresztowania, przede wszystkim wśród nauczycieli polskich, działaczy ruchu polskiego, księży, urzędników. Jak wynika z opublikowanych w omawianym opracowaniu relacji, po aresztowaniach przewożono więźniów do obozu internowanych w Lipce, który istniał od września do grudnia 1939 r. Na terenie tego obozu znaleźli się także Polacy z powiatów chojnickiego, wyrzyńskiego, sępoleńskiego, Chodzieży, Czarnkowa, których w większości przewieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Na terenie województwa koszalińskiego istniała w Słupsku filia obozu Stutthof założona w lipcu 1944 r., a zlikwidowana w marcu 1945. Filia ta powstała na terenie warsztatów kolejowych w Słupsku, a jej więźniami byli wyłącznie Żydzi zatrudnieni w liczbie około 700 osób.

Na podstawie dotychczasowych badań ustalono, że na omawianym terenie powstało w latach 1939-1945 pięć obozów jenieckich — w tym obozy dla oficerów (*Oflagi*) i szeregowych żołnierzy (*Stalagi*). Obozy mieściły więźniów różnych narodowości, przede wszystkim zaś jeńców radzieckich i polskich, następnie francuskich, belgijskich, angielskich i kanadyjskich. Warunki życia, jakie panowały w tych obozach, stały się bezpośrednią przyczyną śmierci tysięcy jeńców; szczególnie zaś narażeni na szykanowanie byli jeńcy radziecy oraz pochodzenia żydowskiego.

Problem niewolniczej pracy na ziemi koszalińskiej w okresie II wojny światowej jest — jak dotąd — mało znany. Oprócz tysięcy przywiezionych na roboty przymusowe Polaków znalazła się tam także ogromna liczba cudzoziemców — w tym najwięcej Rosjan, Francuzów, Czechów, Belgów, Włochów, Jugosłowian. O represjach i okrucieństwie wobec robotników świadczy np. fakt rozstrzelania w Słupsku w marcu 1944 r. dwudziestu dwóch Polaków i Rosjan.

W ostatniej fazie wojny rozpoczęła się przymusowa ewakuacja ludności niemieckiej zamieszkałej na terenie Pomorza Zachodniego na zachód, która pociągnęła za sobą ewakuację tysięcy cudzoziemców pracujących tam przymusowo. W czasie ucieczki Niemców wielu robotników zginęło od kul SS-manów, chorób i głodu.

Również w końcowym okresie wojny hitlerowcy dokonali bestialskiej zbrodni na jeńcach wojennych Wojska Polskiego w okresie walk I Dywizji im. T. Kościuszki o przełamanie Wału Pomorskiego. W Podgajach w pow. szczecińskim spalono mianowicie żywcem trzydziestu dwóch żołnierzy polskich.

Zbrodni hitlerowskich dotyczy także Książka W. Lemiesza pt. *Miejsca martyrologii na Ziemi Lubuskiej*. Autor przedstawia na podstawie znanych obecnie dokumentów oraz relacji świadków miejsca martyrologii i straceń na Ziemi Lubuskiej. Książka składa się z siedmiu rozdziałów, w których autor omówił kolejno: źródła wykorzystane w pracy, obóz koncentracyjny i więzienie w Słonsku, obozy jenieckie na Ziemi Lubuskiej, karne obozy pracy, żydowskie obozy pracy, zbrodnie dokonane przez hitlerowców na terenie zakładu psychiatrycznego w Obrzycach oraz inne miejsca martyrologii znane na tym terenie.

Istniejące od 1932 r. więzienie w Słonsku zyskało sobie szczególnie ponurą sławę. W więzieniu tym osadzano głównie działaczy KPD oraz innych przeciwników politycznych hitlerowskiego reżimu. Od 1939 r. więziono tam także Polaków, m. in. robotników zbiegłych z robót przymusowych, więźniów politycznych (m. in. Norwegów, Duńczyków, Francuzów, Holendrów). Wysoka śmiertelność wśród więźniów była wynikiem istniejących w Słonsku okropnych warunków życia i stosowanych tortur. Wielu więźniów zostało także uśmierconych przez lekarza.

W okresie od 1933 r. do kwietnia 1934 powstał w Słonsku obóz koncentracyjny

dla więźniów politycznych poddanych „aresztowi” ochronnemu, których po zlikwidowaniu obozu przeniesiono do innych obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy.

W granicach obecnego województwa zielonogórskiego powstało w okresie II wojny światowej sześć obozów jenieckich: *Stalag VIII C* i jego filia w Świętoszowie, *Stalag Luft 3* w Zaganiu, *Stalag IIC* w Starej Drzewicy, *Oflag IIC* w Dobiegniewie, filia *Stalagu IIIB* i obóz zbiorczy w Gębicach. W wymienionych obozach osadzani byli jeńcy polscy, radzieccy, angielscy, amerykańscy, francuscy, jugosłowiańscy, włoscy. W Gębicach przebywali początkowo jeńcy cywilni (przede wszystkim uchodźcy z województw poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego, którzy w pierwszych dniach wojny zbiegli w kierunku Warszawy i zostali tam zagarnięci przez oddziały *Wehrmachtu*), a od października 1939 r. polscy jeńcy wojenni.

W 1940 r. większość żołnierzy przebywających w niewoli pozbawiono przysługujących im uprawnień i przekształcono w tzw. robotników przymusowych (cywilnych). W ten sposób po zlikwidowaniu obozu jenieckiego w Gębicach zorganizowano tu obóz przejściowo-zbiorczy dla robotników cywilnych, do którego przywieszono robotników przymusowych ze wszystkich niemal krajów Europy.

Mało dotychczas znane są omawiane przez autora karne obozy pracy przeznaczone dla robotników zbiegłych z robót przymusowych. Na terenie obecnego województwa zielonogórskiego założono trzy tego typu obozy, a oprócz tego powstały tutaj jeszcze specjalne obozy pracy dla Żydów. Istniejący w okresie okupacji hitlerowskiej obóz karny w Międzyrzeczu był pierwszym tego typu na Ziemi Lubuskiej. Umieszczano w nim głównie zbiegłych z robót robotników polskich, a po jego rozwiązaniu w 1940 r. powstał inny, „wychowawczy obóz pracy”, który założono niedaleko Świecka i tego samego typu obóz w Brójcach. Do tego ostatniego kierowano przede wszystkim więźniów-zbiegów oraz tzw. krnąbrnych, zuchwałych i opieszających.

Zorganizowane w latach 1941-1942 specjalne żydowskie obozy pracy (*Judenlager*) mieściły się głównie na terenach obecnych powiatów: ślubickiego, świebodzińskiego, sulęcińskiego, międzyrzeckiego oraz w Nowej Soli, Zielonej Górze, Jasioniu, Iławie Żagańskiej. Żydzi umieszczeni w tych obozach pracowali głównie przy budowie autostrady Berlin-Poznań, później na lotnisku w Krzesinach k. Poznania. Zatrudniani byli także przez właścicieli firm prywatnych, m. in. w Zbąszynku, Kosztrzyńskiej Fabryce Włókien Sztucznych oraz w Głogowie. Większość z nich zginęła na miejscu na skutek panujących warunków lub — po przeniesieniu — w specjalnych obozach dla Żydów na terenie Wielkopolski.

Masowym miejscem zbrodni był również zakład psychiatryczny w Obrzycach, gdzie mordowano umysłowo chorych, niedorozwinięte dzieci, starców, a także tzw. elementy asocjalne i antypaństwowe. W. Lemiesz na podstawie zapisów zachowanych w księgach zgonów przyjmuje, że w latach 1942-1945 zamordowano tutaj przeszło 7 000 osób.

Obie wyżej omawiane pozycje wnoszą do literatury dotyczącej zbrodni hitlerowskich wiele nowych i bardzo cennych informacji. Nie zawsze jednak przytaczane źródła czy relacje świadków dają pełny obraz przedstawionych w publikacjach zagadnień. Brak np. bliższych danych o ludności żydowskiej wywiezionej w okresie 1939-1940 z terenu Pomorza Zachodniego, a także szerszego opracowania planu eksterminacji ludności polskiej mieszkającej w latach 1933-1945 na terenie obecnego województwa koszalińskiego (dane dotyczą tylko powiatu złotowskiego). Interesujące byłoby także szersze omówienie karnych obozów pracy założonych przez hitlerowców na terenie Ziemi Lubuskiej. Natomiast obraz niewolniczej i robotników przymusowych zatrudnianych na omawianych terenach uzupełnia wydane ostatnio opracowanie Bogdana Frankiewicza pt. *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*.

Maria Rutowska